



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1804)

199. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 16 czerwca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 83. posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

(Początek posiedzenia o godzinie 07 minut 59)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Na razie jesteśmy sami, za piętnaście minut będziemy obradowali wspólnie z pozostałymi dwiema komisjami. Teraz naszym zadaniem jest odniesienie się właściwie do jednej kwestii, do poprawki, która została zgłoszona w czasie debaty nad ustawą warszawską. Wniosek pana senatora Jurgiela zmierzał do odrzucenia ustawy w całości.

Na posiedzeniu komisji mieliśmy wiele wątpliwości do tej ustawy, bo właściwie, na dobrą sprawę, należałoby ją od początku napisać. Chociaż nie wiem, czy udało się napisać dobrą ustawę wobec tak rozbieżnych opinii i zdań w samej Warszawie. Jestem tu w Senacie już dość długo i odkąd pamiętam, co jakiś czas ta ustawa warszawska powraca i chyba tak będzie nadal. Zostawmy to jednak. Niestety jest to, że postanowiono to miasto potraktować inaczej. Rozumiem, że ze względu na jego funkcje stolicy, ale myślę, że jednak ta odmienność nie powoduje, że ono lepiej funkcjonuje. Zostawmy to jednak naszym następcom.

Czy w sprawie wniosku o odrzucenie ustawy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bo co do pozostałych poprawek, myśmy je wcześniej przegłosowali, więc poddam pod głosowanie wszystkie razem. Czy w sprawie do tego wniosku ktoś chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W zasadzie na posiedzeniu Senatu powiedziałem swoje zastrzeżenia. Poza politycznymi, o których mówiłem, mam jeszcze następujące: uważam, że ta ustawa nie powinna być przyjęta, dlatego że wymagałaby zmiany całej ustawy o ustroju Warszawy, takiej bardziej szczegółowej, przede wszystkim nowelizacji innych aktów prawnych, głównie ustawy o samorządzie gminy oraz ustawy o pracownikach samorządowych. Tych rozwiązań, niestety, nie przyjęto i myślę, że ta ustawa dlatego jest wadliwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Panie Senatorze, wątpliwości mieliśmy na posiedzeniu komisji, bo faktycznie ta ustawa nie reguluje wszystkich spraw, jest fragmentaryczna, ale właściwie chodzi

o jedną sprawę. Nie odpowiadałem panu w czasie debaty, nie chcąc przeciągać, bo byłaby to tylko wymiana słów, pan nadał bowiem tej ustawie polityczny charakter. Chodzi przede wszystkim o to, że samorząd, a właściwie konkretnie prezydent stolicy nie wywiązał się z podstawowego obowiązku. Od wyborów samorządowych upłynęło bowiem już dużo czasu i do tej pory nie ma podstawowego aktu prawa lokalnego, jakim jest statut. I ta ustawa dyscyplinuje prezydenta stolicy, wprowadzając ten trzymiesięczny okres. Wszystkie inne sprawy zostały przy tej okazji uzupełnione. To jest podstawowa kwestia.

Chcę przypomnieć, że pan senator Matuszak, pana wtedy nie było, wręcz zarzucił i sobie, i nam, że właściwie niepotrzebnie to przyjmujemy, bo ustawa przewiduje, że jeżeli samorząd terytorialny nie wywiązuje się ze swojego podstawowego obowiązku, premier ma prawo wnioskować o rozwiązanie tej struktury samorządowej. I właściwie dyskutowaliśmy, czy nie zwrócić się nawet do premiera z wyrzutem, że nie skorzystał z uprawnienia, jakie mu przysługuje. Zostawmy to jednak.

Proszę bardzo, pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Senatorze, w istocie ta ustawa, którą wprowadzamy, to nie jest jakiś doskonały twór. Jesteśmy świadomi, że jest to twór chromy, ale jesteśmy też świadomi tego, że mimo niedoskonałości ta ustawa wprowadzi odrobinę porządku. Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, która niejako powinna stać na straży, by ustawa o samorządzie terytorialnym była realizowana w życiu, musi poprawiać wadliwe akty prawne tam, gdzie to jest możliwe i konieczne, a rozwiązanie, jakie w tej chwili funkcjonuje, rzeczywiście wygląda na kuriozum. Nie znam bowiem takiego miasta na świecie, w którym prezydent rządziłby za pomocą pełnomocnictw, wydając ich, jak do tej pory, osiemnaście tysięcy, by dzielnice, którym przysługuje jakiś zakres władztwa, de facto nie miały nic do powiedzenia. Tak więc wprowadzamy odrobinę ładu, cały czas mając świadomość, że nie jest to akt doskonały, ba, obarczony różnego rodzaju nieco pokretnymi rozwiązaniami. Mimo wszystko uważamy, że jest to coś lepszego niż to, co było do tej pory. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych. Wobec tego poddaję pod głosowanie wniosek pana senatora Jurgiela o odrzucenie ustawy w całości.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem tego wniosku? (0)

Kto jest przeciwny? (10)

Kto się wstrzymał? (0)

Chyba jest siedem...

(*Głos z sali: Wszyscy byli.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam, dziesięć osób. Jednogłośnie za, dobrze.

Dziękuję bardzo.

Uporaliśmy się z tym pierwszym punktem i teraz proponuję, tak jak już wspominałem, żebyśmy nie powracali do dyskusji, które toczyły się poprzednio.

Czy ktoś z państwa ma jakąś odmienną uwagę?

Pani Mecenas? Nie.

Wobec tego poddaję pod głosowanie wszystkie pozostałe poprawki, przyjęte przez nas na poprzednim posiedzeniu.

Kto z państwa senatorów jest za ich przyjęciem? (10)

Dziękuję. Tym samym rozstrzygnęliśmy już wątpliwości.

Pan senator Zychowicz będzie kontynuował swoją powinność jako nasz sprawozdawca na posiedzeniu.

Dziękuję i na tym kończymy to posiedzenie Senatu. Pozostajemy na miejscu, bo za parę minut będziemy obradowali w składzie trzech komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 08 minut 06)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Renata Gromska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851